

Jak pies z owieczką

Hanna Łącka

Jak pies z owieczką



Ilustrowała Alicja Karczmarzka-Strzebońska

Wydawnictwo Skrzat
Kraków

Wolność

Na pastwisku pasło się stado owiec. Jedna z nich o imieniu Hala, znudzona monotonnym skubaniem trawy, niecierpliwie rozglądała się dookoła.

– Beee, ciekawe, czy za ogrodzeniem dzieją się bardziej interesujące rzeczy niż tu – zastanawiała się.





– Za płotem jest las. Rośnie w nim wiele drzew, wśród których mieszkają inne zwierzęta – odpowiedziała mama owca.

– A jakie? – dopytywała Hala, ale jej mama zajęła się jedzeniem soczystej trawy.

Po chwili owieczka wypatrzyła dziurę w ogrodzeniu.

„Zobaczę, czy się zmieszczę” – pomyślała, po czym przecisnęła się przez nią i oddaliła w kierunku lasu.

– Może spotkam tam jakieś zwierzę? – zainteresowała się Hala.

Długo wędrowała przed siebie, aż dotarła nad strumień. I znów zadała sobie pytanie:

– Czy tu jest głęboko? Sprawdzę.

Owieczka weszła do wody, która okazała się dość płytka. Gdy znalazła się po drugiej stronie rzeczki, ujrzała jeszcze więcej drzew.

– Beee, może za tymi drzewami mieszkają inne zwierzęta, o których mówiła mama? – zastanawiała się na głos.

Hala zagłębiała się coraz bardziej w las, aż wreszcie znalazła się w takim gąszczu, że dalej przedzierała się już z wielkim trudem.

– Ojej, dlaczego tu jest tak ciasno?

Owieczka próbowała zrobić kolejny krok, ale gałęzie mocno wczepiły się w jej puszystą sierść i nie chciały puścić.

– Ciekawe, czy w stadzie ktoś zauważył moje zniknięcie. – Owieczka przestraszyła się, że będzie musiała zostać tu już na zawsze. Ogarnęło ją przerażenie.

– Beee, zimno mi i jestem głodna...

Na szczęście po kilku minutach usłyszała znajome szczekanie Farmka, pieska pilnującego stada.

– Hau, hau, owieczko, gdzie jesteś?!

– Beee, tu jestem, piesku!

– Co za radość, nareszcie cię znalazłem. Nie powinnaś oddalać się od stada. Wolność nie zawsze wychodzi na zdrowie.

– A co to jest wolność?

– Wydostałaś się przez dziurę w płocie i poszłaś tam, gdzie miałaś ochotę. To jest wolność.

– Beee, tak właśnie było... Jak mnie odszukałeś, piesku?

– Mam dobry węch i wytropiłem cię bez trudu. Ale równie dobrze mógł to zrobić głodny wilk...

– Czy głodny wilk jest miły? – dopytywała Hala.

– Hau, każdy wilk stanowi dla ciebie zagrożenie i zapewne by cię pożarł.

Piesek pomógł owieczce wyplątać się z gałęzi.

– Dziękuję ci bardzo – powiedziała i potulnie podreptała za swoim wybawicielem.

Po drodze zobaczyli jakieś zwierzę, ale ono uciekło płochliwie na ich widok.

– To była sarna, owieczko. Sarny boją się piesków, bo potrafimy je wytropić – wyjaśnił Farmek.



– Ciekawe, dlaczego miała na sobie jasne plamki – zastanawiała się mała owca.

– To była młoda sarenka. Z czasem jej futerko zrobi się ciemne. Pies Farmek i owieczka Hala wędrowali dalej, aż tu nagle usłyszeli wyraźne pukanie.

– Beee, słyszysz, piesku? Co tak puka?

– Hau, to dzięcioł – ptak, który stukając w drzewa, szuka pożywienia.

Owieczka ciekawie rozglądała się dookoła, ale nie spotkała już innego zwierzątka. Gdy zobaczyła znajomy płotek, a za nim swoje pastwisko, ostatni raz obejrzała się za wolnością, która okazała się dla niej bardzo niebezpieczna.

Propozycje pytań:

1. *Jakie zwierzęta można spotkać w lesie?*
2. *Kto pomógł owieczce wrócić bezpiecznie do stada?*
3. *Czy znasz swoje imię i nazwisko? Wiesz, gdzie mieszkasz?*
4. *Dlaczego ta wiedza jest tak ważna?*

Propozycja pracy plastycznej: Reperujemy dziurę w płocie

Pomoce:

- obrazek przedstawiający drewniany płotek pozbawiony jednej sztachetki,
- plastelina.

Dziecko ma za zadanie wypełnić plasteliną dziurę w płocie.

Dziwna piłka

Pewnego ranka Hala obudziła się bardzo wcześnie.

– Beee, ciekawe, czy od wczoraj urosła świeża trawka?

Owieczka po cichu wyszła z owczarni i tuż za progiem przeciągnęła się zadowolona. Przetarła oczy i... zobaczyła rozświetloną kulę zawieszoną nad ziemią.

